GODZIENNA

Ner 295. Rok 1832 PONIEDZIAŁEK 5 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna ..... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donies:od wier. gr:15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 11. 886	+ 6,2	+ 1,5	Poł. zachodni wicher	Pochmurno	„
4. 12	„ 11. 996	6,2	2,0	„	„	Deszcz.
3	„ 11. 921	7,6	1,0	„ „	„	
9	27 0. 785	+ 5,4	+ 1,5	Zachodni mocny	„	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

ROSSYA.

Petersburg 22 *Października.*

Dnia 18 b. m. J. C. Mość W. Xiążę Michał w pożądanem zdrowiu wrócił do tutejszey stolicy z *Moskwy*.

Rozkazem Dziennym Cesarskim z dnia 4 b. m. W. Xiąże Michał mianowany Szefem Narwskiego pułku Huzarów, który odtąd ma się jego pułkiem nazywać.— Przyjęci zostają do służby, do 3go okręgu żandarmów następni Officerowie byłych Wojsk Polskich: Pułkownik Korytowski, Kapitanowie: Oborski w stopniu Majora; Niewodowski, Wydorowski, Inez-de-Leon, Malski, Wrześniewski, Bartoszewicki, Tym i Rzeszotarski; Porucznicy: Jaworski, Białoskórski, Remiszewski, Gałecki, Grzybowski, Majewski, Nizowski, Sienakiewicz, Cywiński, Nieprski i Dąbrowski; Podporucznicy: Chimonowski w stopniu Porucznika, Wyszyński, Bohdanowicz, Kontrymowicz, Grudziński, Brzoska, Kamiński, Górecki, Skarbek, Dąbrowski, Jurgaszko i Biernacki.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu dnia 12 Września: » Znajdując potrzebę pomnożyć środki kształcenia biegłych lekarzy w Cesarstwie Naszem, uznaliśmy za przyzwoitą ustanowić w *Wilnie* oddzielną Medyko-Chirurgiczną akademią, i liczbę uczących się na koszcie skarbowym w Instytucie Medycznym byłego Uniwersytetu Wileńskiego podnieść do 200stu. *(G. W.)*

FRANCYA.

Paryż 23 *Października.*

Dzisieysze dzienniki zawierają notę ministrsa Belgiyskiego spraw zagranicznych, Pana Goblet, którą ten w imieniu swojego rządu d. 5 Października przesłał tuteyszemu ministrowi spraw zagranicznych, wzywając zbroyney pomocy gabinetu Francuzkiego. Nota ta zawiera krótki rys układów zaszłych w sprawie Belgijsko-hollenderskiey, przekonywając tym sposobem, iż Hollandyi opór nie da się pokonać zwykłą drogą układów, tudzież że wszelka nadzieja pojednania znikła. Pan Goblet protestuje więc przeciw środkom dalszych układów, gdyż długie doświadcze-

nie przekonało o ich bezskuteczności. Z uwagi na tę okoliczność (tak się kończy rzeczona nota) podpisany otrzymał rozkaz od swego Monarchy, aby żądać od Króla Francuzów wykonania traktatu d. 15 Listopada z Belgią zawartego, a artykułem 25 zastrzeżonego. Okoliczności wymagają surowych i skutecznych środków. Podpisany ma nadzieję, że się Rząd Francuzki nie będzie wahał dopełnić zobowiązań przyjętych względem Belgii, i uprasza Jego Wysokości, (ministra spraw zagranicznych) ażeby ninieysze oświadczenie przełożył Jego Król. Mości.

Z uszanowaniem etc.

(podp.) *Goblet.*

Journal des Debats i *France Nouvelle* zapowiadają bliskie wkroczenie północney armii Francuzkiey do Belgii.

Wszyscy wychodnie Portugalscy znaydujący się w Brest, przyjęli wezwanie tamteyszego konsulu Portugalskiego i oświadczyli, iż są gotowemi udać się do Oporto.

Pan Berryer, który jak wiadomo uniewinionym został, będzie bronić redaktora Gazety *de France* przed sądem przysięgłych.

Dway Missyonarze sekty S. Simonistów, po krótkim pobycie w Lionie, udali się do południowych departamentów.

Od kilku dni wielu deputowanych strony umiarkowaney przybyło do Paryża. Pan *Dupin* jest spodziewany 26 Paździer. mają się wspólnie naradzać.

Mnóstwo furgonów wysłano dziś do armii północney; żołd Officerów i żołnierzy powiększony został jak w czasie marszów; a czwarta Dywizya armii północney już ze wszystkiem uorganizowana, tylko dway brygadyerowie nie są jeszcze mianowani.

Marynarka francuzka składa się teraz z 42,815 ludzi (między którymi 8,000 zbrodniarzy przykutych do galerów) na 279 okrętach wojennych: liniowych jest 34, fregat 39, korwet 21, brygów 48 i t. d. na warsztatach znajduje się teraz 21 okrętów liniowych i 27 fregat.

Monitor chcąc rząd usprawiedliwić z postępowania w processie przeciw panu *Beryer*, znalazł przeciwników w dziennikach oppozycyjnych, które uważają wezwanie Król: Prokuratora do odpowiedzialności, gdy już wszystko wykryte zostało, za haniebną klęskę. (*G. P. S.*)

ANGLIA.

Londyn 23 *Października.*

Wczoray z południa poseł Pruski miał długą rozmowę z hr. Grey w wydziale skarbu. Pan *Van de Veyer* naradzał się z lordem *Palmerston* w wydziale spraw zagranicznych, późniey z hr. Grey. Xiąże *Talleyrand* odwiedził wspomnionych ministrów i długo rozmawiał z nimi.

Kuryer donosi że flotta francuzka pod dowództwem admirała *Villeneuve* połączy się z angielską w przyszły Czwartek i niebawnie wypłynie z *Spithead* do brzegów Hollandyi.

Morning Herald zawiera list prywatny z Madrytu który donosi, iż nowi ministrowie radzili królowi, ażeby ogłosił zupełną amnestyą dla wszystkich Hiszpanów o polityczne wykroczenia obwinionych w kraju lub zagranicą się znaydujących; ile że środek ten w okolicznościach teraźnieyszych nader pożytecznym jest i koniecznie potrzebnym.

BELGIA.

Bruxella 25 *Października*

Nowy Minister Sprawiedliwości P. Lebeau który dawniey pracował w redakcyi Dziennika *Memorial Belge*, pisał ostatni artykuł dla wspomnioney gazety 12 Października, lecz odtąd niema żadnego w niey udziału.

Minister Woyny przybył wczoray o godz. 3ciey po południu z Valenciennes, któremu król natychmiast udzielił posłuchanie.

W przyszły czwartek Jego Król. Mość uda się do Diest na rewią pierwszey dywizyi. Obóz tamteyszy już zwinięty; baraki jednak zostaną przez zimę, ażeby w razie potrzeby mogły bydź użyte. (*D. A.*)

HOLLANDYA.

Amsterdam 24 *Października.*

Gazeta tuteysza *Handelsblat* zawiera wiadomości z Hagi do 23 Października. »Dziś rada gabinetowa trwała od 11 do 3 godz. rozbierano ostatnie propozycye konferencyi Londyńskiey i jest niejakie podobieństwo że sprawa tycząca się *Skaldy* w dobry sposób załatwioną będzie. Pogłoski tego rodzaju korzystnie działały na kurs papierów, a mianowicie ta że Król oświadczył deputacyi z adresem od zjednoczonych stanów wysłaney, że sprawa Belgiysko-Hollenderska w krótce załątwioną będzie. (*D. A.*

AUSTRYA.

Wiedeń 17 *Października.*

(Z Gazety Powszechney.) Hrabia *Coudenhove* Szambellan Arcy-Xięcia Karola wyjechał do Czech, ażeby powitać Hr: *Ponthieu* na granicy tego Królestwa. Xiężna *Angoulème* także się uda do Pragi, gdzie Karól X. tymczasem mieszkać zamyśla. *(G.P.S.)*

NIEMCY

Frankfort nad Menem 26 *Października.*

Poseł W. Porty, pan *Maurojeni* 23 t. m. przejeżdżal tu do Londynu, w interesie W. Sultana (obacz Gazetę wczorajszą).

W Münich biją nowe talary konwencyjne. Opiekuńczy jeniusz Grecyi podaje Ottonowi koronę Helenów. Napis brzegowy tak brzmi: »Otto Xiążę Bawarski, pierwszy król Grecyi 1832 r. »Na odwrotney stronie jest popiersie Króla Bawarskiego z napisem: Ludwik I. Król Bawaryi.»

W temże mieście zacznie wychodzić peryodyczne pismo »Kuryer Grecki» którego przedmiotem będzie udzielać nayważnieyszych i nayświeższych wiadomości z Bawaryi i Grecyi. Redakcya składa się z znakomitych osób. Pierwszy poszyt z potretem Króla Ottona jest w tych dniach spodziewany. *(G. P. S.)*

SZWECYA i NORWEGIA.

Sztokolm 19 *Października.*

Dwa nowe protokuły w sprawie baronów *Vegesack* i *Düben* wyjaśniają korespondencyą ostatniego z Hr. *Esterhazy* w Wiedniu i Xięciem *Wazą*, od którego żąda 200 dukatów dla pokrycia kosztów podróży w sprawie Jego Królew: Mości dodając że w przeciwnym razie z kompromituje Jego osobę u różnych dworów, znając osobiście ich ministrów. Czemu jednak baron *Düben* przeczy, twierdząc iż żadney niemiał styczności listowney z rzeczonym Xięciem, nad którym jednak ma litość jak każdy dobrze myślący nad nieszczęśliwym mieć powinien. Prośbę obwinionych, ażeby ich wypuszczono na wolność mając dostateczną rękojmię, sąd królewski odrzucił. *(G.P.S.)*

Rozmaitości.

W jednym z dworków bliskich Denasowskiego, w końcu panowania Augusta III. żył skąpiec, którego jeszcze niektórzy z tamecznych mieszkańców pamiętają. Jeszcze w szkołach, przedawał swoje książki, a uczył się ukradkiem na książkach swych kolegów. Po śmierci oyca, jako jedynak, przedał wioseczkę z całym inwentarzem, wszystko spieniężył, osiadł w dworeczku jako lokator, i pożyczał na zastawy biorąc ogromny procent. Nie żenił się, nie miał służącego, sam sobie kupował jadło, i tylko w Niedziele sam gotował krupnik, a przez resztę dni iadał tylko chleb z cybulą, czosnkiem lub wędzoną słoniną; ubior jego składał się z opończy, którą sam łatał, brody nie golił i włosów niestrzygł; nigdy nie wychodził z domu prócz bardzo rano na pół godziny; pożyczających u niego pieniądze nie wpuszczał do izby, lecz przyjmował ich w sieni.. Tak żył przez lat kilkadziesiąt, i był zdrów bez przerwy; przyczyną skonu jego było przybycie krewnego, zmartwił się że ma sukcessora, bo zdawało mu się że niema żadnych krewnych.

Jeżeli zechcesz aby na krok wyiść z domu, to cie na klucz zamknę, rzekł pewien mąż do swey żony; a ja, odpowiedziała luba połowica, jeżeli zechcesz weyść do mieszkania, to ci drzwi przed nosem zatrasnę. Tym sposobem toż małżeństwo pewnem być może iż nigdy się z sobą nie zeydzie.—Pewien Adwokat Angielski domagał się od jednego z swoich klijentów, aby mu zapłacił 10 franków za to, że będąc u niego, nie zastał go w domu, to przypomina jeszcze śmiesznieysze żądanie owego plenipotenta który w swoim rachunku kosztów napisał »za to żem się w nocy obudził i myślał o interessie Pana U........ 16 fra:» — W jedney z wiosek we Francyi gdzie był bardzo upowszechnionym przesąd palenia lulki jako środek zapobiegający cholerze, 4ch ludzi niosąc umarłego na cmentarz, przez całą drogę i w kościele nawet trzymali lulki w ustach; dotknięty cholerą, któremu to oznaymiono, tak mocno się z tego uśmiał, iż doznał ulgi, i zaraz do zdrowia przyszedł. Dziennik prowincyonalny, który o tem donosi, upewnia zarazem, że wesołość jest nayskutecznieyszem i naydzielnieyszem lekarstwem na cholerę.— W Bengalu Indyanin fanatyk, chcąc uczcić swoje bóstwo domowe *Kali* zwane, postanowił tego roku jak naywspanialszy takowy obrządek odbyć. Co rok ofiarował temu bóstwu łeb kozy, w

tym celu kazał do siebie przyiść cyrulikowi i prosił go aby mu pomógł zarżnąć kozę. Cyrulik jak naychętniey na to przystał i gdy kozę za szyję utrzymywał, Indjanin ostrym i ogromnym nożem odciął głowę, ale nie kozie lecz cyrulikowi i tę ofiarował bóstwu swemu. Policya dowiedziawszy się o tem, uwięziła fanatyka i oddała pod surowość prawa.

W Dublinie ujęto niedawno złodzieja, który był osobliwszym dziwakiem; nic on nieukradł z rzeczy należących do mężczyzn, lecz ile mógł okradał kobiety, czynił to przez zemstę, iż był w miłości zdradzony; znaleziono w jego mieszkaniu mnóstwo pierścionków, miniatur, medalionów z włosami, a nawet listów romansowych.

Myśli.— Umysł ograniczony jest nim nawet w cierpieniach, czuje on tylko własne nieszczęście; umysł głęboko zastanawiający się łączy z swoim nieszczęściem niedolą całego człowieczeństwa.— Wtedy tylko jest prawdziwa szczytność w miłości, gdy jedność chęci i wszystkich władz naszych tak się jednoczy z namiętnością, jak gdyby jednym młotem były odlane.—

W książkach szukamy dwóch rzeczy prawdy i nowości, jednak większa część prawd jest zastarzałą. Cóż ma począć pisarz w takim razie? oto niech się odznacza mówiąc nam nie to co wszyscy wiedzą, ale to co wszyscy czują. Niech odgrzebuje, wyjaśnia myśli, uczucia które w nas były już uspione.

Franklin mawiał; »niekupuy rzeczy niepotrzebnych, gdyż będziesz musiał sprzedawać potrzebne.«

Jak mało trzeba było, aby utracić głowę pod gilotyną za czasów dawniejszej rewolucyi francuzkiey, albo też głowę zachować, okazuje następujący przypadek opisany teraz w jednym z dzienników. Oryginalny paryzki Dyogenes hrabia Schlabrendorf był między innemi także skazanym na gilotynę i do więzienia wtrąconym, wyglądał co minuta śmierci; w tym zajeżdza wóz przed więzienie, dozorca czyta listę którzy mają tę ostanią odbyć podróż, między niemi i hrabia Schlabrendorf, nie opierał się on wcale i zaczął ubierać się, ale butów znaleźć nie może; dozorca pomaga mu znaleźć, ale ani podobieństwa, butów jak nie ma tak nie ma, hrabia prosi dozorcę aby go do jutra zatrzymał; gdyż bez butów niepodobna iść na śmierć, wszak mu to wszystko jedno czy dziś czy jutro zginie, dozorca zezwala. Nazajutrz hrabia czeka już ubrany kompletnie na śmierć, wóz zajeżdża, czytają kartę, ale o hrabim nie ma wzmianki (zapewne ci co pisali listę pewni byli że już zginął.) Dozorca niedba o to, hrabia zostaje dzień, drugi, tydzień i t. d. w tem zbliża się upadek Roberspierra i hrabia szczęśliwie wychodzi z więzienia unosząc życie, które jedynie butom swoim winien.

Jeż zdaje się bydź zabespieczonym od trucizny. Doktor Lenc w historyi naturalnej ssących zwierząt przytacza osobliwszy przykład. »Bardzo zręczny Doktor w bliskości Wiednia, będąc jeszcze uczniem anatomii i chirurgii, chciał mieć szkielet z Jeża, w tym celu chcąc go zabić, dał mu kwasu siarczanego, lecz tenże żadnego na nim skutku nie uczynił, owszem smakował mu, dał mu zatem porządną dozę arszeniku, lecz bez najmnieyszego skutku, dał mu później opium, i to nieskutkowało, nareszcie próbował sublimatem i to nic nie pomogło, aż dopiero gazem biednego Jeża pokonał.

Paradna sala w którey przyjmuje król Otto Deputacyą grecką, jest jedną z tych 8miu które Cesarz Karol VII jeszcze natenczas Elektor Bawarski, najokazalej urządzić rozkazał. Jest ona wyzłoconą, ozdobioną lustrami i malowidłami mitologicznemi przepełnioną, znajduje się w niej owe sławne łóżko, w którym 2 Cesarzowe Francyi, Józefina i Marya Ludwika noc przepędziły, to łóżko kosztowało 1,600,000, a cała sala 2,800,000 złp.

—******—

UWJADOMIENIE NAUKOWE.

DONIESIENIE PRYWATNE.